

Władysław Padacz

Ordynariusz w procesach beatyfikacyjnym

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 5/1-2, 177-188

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORDYNARIUSZ W PROCESACH BEATYFIKACYJNYCH

1. **Rys historyczny.** — Udział biskupów w postępowaniu, zmierzającym do wyniesienia na ołtarze chrześcijan, odznaczających się heroicznym wyznawaniem wiary i pełnieniem cnót, był zawsze wybitny, aczkolwiek nie w jednakowym stopniu praktykowany w różnych okresach historii Kościoła. W pierwszym bowiem stadium jego istnienia i działalności badanie całokształtu życia świętobliwych sług Bożych nie stanowiło trudnego problemu: biskupi ograniczali się do milczącego przyzwolenia na oddawanie prywatnej czei przez wiernych tym wyznawcom Chrystusa, których dobrowolne oddanie życia za wiarę nie podlegało najmniejszej wątpliwości.

Z chwilą zaś rozpoczęcia zorganizowanego prześladowania chrześcijan na terenie Rzymu i w niektórych okręgach państwa, liczba męczenników zaczęła się powiększać, a tym samym kult prywatny intensywniej się rozwijał i rozszerzał, chociaż w szczegółach nie zawsze w oparciu o ściśle autentyczne fakty. Stolica Apostolska przeto, pragnąc ująć go w ramy dokładniejszych przepisów, zarządziła przede wszystkim ustalenie koniecznych danych historycznych, które odnosiły się do całego przebiegu życia chrześcijan umęczonych za wiarę. W tym celu papież Klemens (92—101) podzielił miasto na 14 okręgów i mianował siedmiu notariuszy, którzy mieli obowiązek zapisywania wszystkich faktów i okoliczności, związanych z życiem i śmiercią każdego męczennika. W ten sposób powstały Acta Martyrum ¹.

¹ Por. Migne J. P., *Patrologiae cursus completus*, Lutetiae Parisiorum 1857, 59, 160. — Benedictus XIV, *De Servorum Dei beatifi-*

Przykład papieża podziałął na innych biskupów imperium rzymskiego, którzy również polecili spisywać wszystko, co dotyczyło męczeństwa chrześcijan w ich diecezjach². Kiedy akta były już gotowe, biskup zarządził urzędowe badanie całości dokumentów lub tylko tych, które odnosiły się do poszczególnych męczenników. W razie oceny pozytywnej legitymował spontaniczny kult prywatny, pozwalając na cześć publiczną, która ograniczona do jednej diecezji, nosiła charakter lżsiejszej beatyfikacji³. Badanie takie było konieczne, aby uniknąć podstępnego a jednak możliwego w niektórych przypadkach działania ludzi złej woli lub fanatyków⁴.

W tym okresie działalność biskupa przy udzielaniu zezwolenia na kult publiczny była hamowana wszakże odległością tolicy biskupiej od niektórych gmin chrześcijańskich i wyniającą stąd trudnością porozumiewania się z nimi, albo brakiem prawdziwych wiadomości o męczeństwie lub o fakcie oddawiania czci prywatnej. Powszechnym zwyczajem było też wówczas,

catione et beatorum canonizatione, Romae, 1747, lib. 1, cap. 3, n. 1. — Duchesne, *Liber Pontificalis*, Lutetiae Parisiorum, 1886, 1, 213.

² Por. Benedictus XIV, dz. cyt. 1, 3, 3.

³ Charakterystyczne szczegóły, odnoszące się do urzędowego uznania czci prywatnej oddawanej św. Polikarpowi, podaje Euzebiusz w swojej „Historii” (Migne P. G. 20, 339). — Por. Ben. XIV, dz. cyt., 1, 3, 7: „Actorum examini succedebat ecclesiasticum iudicium... Iudicium hoc in unaquaque dioecesi ad suum pertinebat episcoporum”. — Gagna F., *De processu canonizationis*, Romae, 1940, 25; 30.— Współczesne określenie beatyfikacji dobrze ujmuje Indelicato w swym dziele: „Le Basi giuridiche del processo di beatificazione”, Roma 1944, 65: „La beatificazione d'un servo di Dio importa non un decreto definitivo ma solo preparatio, col quali l'autorita ecclesiastica permette e non impone un culto patricolare verso il medesimo, circoscritto a determinati luoghi e con definite forme” (pag. 15).— Por. Van Espen, *Ius Ecclesiasticum universum*, Venetiis, 1781, pars 1, tit. 21, cap. 7, num. 11.

Przyczynę śmierci każdego męczennika badano skrupulatnie, bo jak mówi św. Augustyn: „Martyrem non facit poena, sed causa” (Migne, P. L. 23, 310), a św. Cyprian: „Quosnam audeo inficere numerum vestrum et laudem praecipui nominis prava sua conversatione destruire” (Migne, P. L. 4, 257).

że właściwy biskup przesyłał papieżowi imiona męczenników wraz z opisem ich śmierci⁵, oraz zawiadamiał sąsiednich biskupów o kulcie publicznym w swojej diecezji⁶.

Po okresie prześladowań interwencja biskupów w sankcjonowaniu kultu prywatnego męczenników nie napotyka już na żadne trudności i celem wzmocnienia swoich orzeczeń biskupi rozpatrują sprawę kultu publicznego wraz z zebraniem duchowieństwem albo przygodnie, albo podczas uroczystości kościelnych lub też na synodach.

W tym czasie zaczyna się szerzyć kult prywatny również tych chrześcijan, których świątobliwe życie jeszcze przed ich naturalną śmiercią było dla wszystkich widoczne. Powstawał nowy typ świętego — wyznawcy⁷. Jak można wnioskować z dzieła św. Hieronima o św. Hilarym, początek oddawania czci wyznawcom datuje się od IV wieku⁸.

Biskup najczęściej przy współudziale synodu, pozwalał oddawać cześć publiczną na swoim terytorium tylko takiemu wzorowo żyjącemu chrześcijaninowi, po którego śmierci następował cud, uczyniony za jego wstawiennictwem. Zanim jednak takie pozwolenie zostało udzielone, trzeba było najprzód przeprowadzić szereg badań, odnoszących się do życia wewnętrznego wyznawcy i jego postępowania wobec Boga, bliźnich i siebie oraz wszcząć dochodzenia co do istnienia samego cudu. Wszystkie te czynności wymagały większego wkładu pracy, niż stwierdzenie świętości przy oczywistym fakcie męczeństwa. Cały przebieg badań był spisywany i wraz z koniecznymi dokumentami dołączony ad Acta Sanctorum, po czym dopiero biskup sam badał sprawę i następnie pozwalał na oddawanie

⁵ Por. Migne, P. G. 5, 802; — P. L. 4, 264. — Ben. XIV, dz. cyt. 1, 4, 4.

⁶ Por. Ben. XIV, dz. cyt., 1, 4, 1.

⁷ Do nich stosują się słowa Grzegorza św. (Hom. III in Evangelia, Migne P. L. 76, 1089): *Quamvis occasio persecutoris desit, habet tamen pax suum martyrium, quia et si carnis colla ferro non subiicimus, spirituali tamen gladio carnalia desideria in mente trucidamus*".

⁸ Por. Migne, P. L. 23, 45; — P. G. 67, 1075.

czci publicznej, względnie zabraniał jej szerzenia⁹. Akta zaś, podobnie jak przy sprawach męczenników, były odesłane do Rzymu. Stolica Apostolska albo milcząco godziła się na kult wyznawcy, wprowadzony przez biskupa, albo potwierdziła go wyraźnie, albo też nie tylko potwierdziła, lecz rozciągała ten kult na cały Kościół. Równało się to dzisiejszej kanonizacji¹⁰. Pierwszym, którego kanonizacja nastąpiła w ten sposób, był św. Wigiliusz biskup i męczennik, żyjący w IV wieku¹¹. Podobnie został aprobowany kult świętych: Jana Chryzostoma, Maura, Trudpertusa, Willibalda i innych¹².

W owych czasach aprobata nie miała z góry określonych form: mogła wyrażać się albo przez umieszczenie świętych w spisie, albo przez formalne urzędowe ogłoszenie, albo też przez pozwolenie na przeniesienie ciała i umieszczenie go pod ołtarzem, względnie przez ustanowienie święta lub formularza Mszy św. itp.¹³. Niekiedy papież po otrzymaniu akt, albo sam zatwierdzał kult świętego dla całego Kościoła lub też z pomocą obradującego w tym czasie soboru powszechnego lub partykularnego. Zdarzyło się to np. na synodzie rzymskim (993 r.), gdy Luitalfus, biskup augsburski, omawiający życie i cuda Ulryka, swego poprzednika na tronie, poprosił papieża Jana XVI (985—996) o zaliczenie go w poczet świętych¹⁴. Papież, zbadawszy dokładnie całą sprawę i poradziwszy się obecnych na synodzie

⁹ Por. Ben. XIV, dz. cyt., 1, 6, 2.

¹⁰ Por. Ben. XIV, dz. cyt. 1, 6, 3. — G a g n a F., dz. cyt. 30.

¹¹ Akta bowiem tego męczennika były wysyłane do Rzymu, gdzie papież przez umieszczenie imienia w katalogu świętych, tym samym kanonizował św. Wigiliusza (wzmianka w A. S. S. na dzień 26 czerwca). — Por. G a g n a, dz. cyt., 30.

¹² Zaznaczyć tu należy, że wyrazy „sanctus” i „beatus” były aż do XVII wieku synonimami. Dopiero podczas procesu św. Franciszka Salezego ustalono nomenklaturę, nazywając błogosławionym tego sługę Bożego, którego uznano za beatyfikowanego, świętym zaś tego, którego proces kanonizacyjny zakończył się pomyślnie. — Por. Ben. XIV, dz. cyt. 1, 23, 3.

¹³ Por. Ben. XIV, dz. cyt., 1, 2—7.

¹⁴ Por. Ben. XIV, dz. cyt., 1, 8, 2—15.

biskupów, zadośćuczynił prośbie Luitalfusa i w sposób uroczysty kanonizował Ulryka¹⁵.

Od chwili pierwszej uroczystej kanonizacji zaczęły coraz liczniej napływać do Stolicy Apostolskiej petycje od biskupów z różnych diecezji świata katolickiego. Po dokładnym ich zbadaniu często okazywało się, że brak jest jasnych dowodów albo na heroiczną cnotę, albo na świętobliwość życia kandydatów na ołtarze. Położono przeto nacisk na stwierdzenie istnienia dowodów świętości, a szczególnie na cuda i zeznania wiarogodnych świadków¹⁶. Zebranie zaś potrzebnych dowodów należało do obowiązków tego biskupa, który wniósł prośbę o urzędowe wprowadzenie sługi Bożego do katalogu świętych. Jeżeli zaś chodzi o kult wyznawców lub męczenników w obrębie poszczególnych diecezji, całe postępowanie beatyfikacyjne, przeprowadzone było niedokładnie, a nawet w oparciu o nieprawdziwe fakty, co w rezultacie nie wpływało dodatnio na autorytet biskupów, wydających czasami mylne orzeczenia. Chcąc przeto zapobiec skargom i możliwym nadużyciom oraz ująć procedurę kościelną w ramy przepisów gwarantujących pewność w wykazywaniu obiektywnej prawdy, papież Aleksander III w roku 1170 dekretem *Audivimus* zarezerwował Stolicy Apostolskiej wynoszenie na ołtarze wszystkich sług Bożych¹⁷.

Mimo tych rygorów prawnych, sama zasada wyłącznej kompetencji Stolicy Apostolskiej w sprawach beatyfikacyjnych mogła nasuwać pewne faktyczne wątpliwości, dlatego zdarzało się, że niektórzy biskupi, jeszcze sami, bez ingerencji papieskiej, przeprowadzali beatyfikacje. Pragnąc usunąć wszelkie niejasności i wątpliwości, papież Sykstus V, porządkując po burzliwych okresach w życiu Kościoła, całą administrację ko-

¹⁵ Jest to pierwsza uroczysta kanonizacja w historii Kościoła. Por. Jaffé, *Regesta Pontificum Romanorum*, Lipsiae 1888, n. 3848 (bulla „Cum conventus”).

¹⁶ Por. Ben. XIV, dz. cyt., I, 29, 10; — Jaffé, dz. cyt., n. 5732.

¹⁷ c. 1, X, III, 45. Dekret ten, wydany w sprawie partykularnej, nabrał ogólnej mocy prawnej dopiero przez umieszczenie go w Dekretach Grzegorza IX.

ścielną w Rzymie i ustanawiając w roku 1587 bullą *Immensa* 15 kongregacji, jednej z nich mianowicie Kongregacji Obrzędów, zlecił prowadzenie wszystkich bez wyjątku spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych¹⁸.

2. Okres przedkodeksowy. — Rok ustanowienia Kongregacji Obrzędów należy uważać za doniosłą datę w rozwoju prawa beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego: centralizacja w ręku papieża, a jednocześnie dokładne określenie, do czego są upoważnieni biskupi ordynariusze, w praktyce i skutkach okazały się czynnikiem ułatwiającym i gwarantującym właściwe i bezbłędne przeprowadzenie procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Licznie bowiem w następnych latach zaczęły wpływać od biskupów prośby w sprawach beatyfikacyjnych. Przy bliższym badaniu owych prośb i załączonych dokumentów okazywało się, że niektóre świątobliwe żyjące osoby od dawna już odbierają cześć publiczną, o innych zaś istniało tylko powszechnie mniemanie, że są osobami świętymi i że prywatnie w modlitwach wzywano ich pośrednictwa. Niekiedy wszakże kult prywatny zbyt szybko przekształcał się w publiczny, aczkolwiek brak było dowodów świętości. Pragnąc na przyszłość usunąć wszelkie trudności, papież Urban VIII wydał kilka zasadniczych zarządzeń, z których w pierwszym rzędzie należy wymienić:

- a) dekret Św. Officjum z dnia 13 marca 1625 r.¹⁹,
- b) encyklikę z dnia 12 marca 1631 r.²⁰,
- c) konstytucję *Coelestis Hierusalem* z dnia 5 lipca 1634 r.²¹.

Dekret Św. Officjum przypomina, że oddawanie czci publicznej słudze Bożemu zarówno na terenie jednej, jak i kilku diecezji, może nastąpić jedynie na mocy decyzji Stolicy Apostolskiej, a następnie upoważnienia biskupów do udzielenia lub odmowy aprobaty dla wydania druków, opisujących życie, cuda lub objawienia osób zmarłych w opinii świętości. Prócz tego de-

¹⁸ Por. Ben. XIV, dz. cyt., I, 16, 1; — Indelicato S., dz. cyt., 20.

¹⁹ Por. *Codicis iuris canonici fontes*, cura P. Card. Gasparri, IV, n. 719.

²⁰ Por. *Cod. iuris canonici fontes*, cura P. Card. Gasparri et studio Inst. Card. Seredi, VII, n. 5336.

²¹ Por. *Fontes*, Gasparri P., I, n. 213.

kret w razie prowadzenia procesu drogą zwyczajną nakazywał usunąć oznaki czci publicznej.

Encyklika z dnia 12 marca 1631 r. podała dokładne normy, według których biskupi mieli prowadzić proces diecezjalny sługi Bożego, przesłuchując pod przysięgą wiarogodnych świadków i badając pisma oraz dokumenty. Oba dekryty zostały potwierdzone przez konstytucję *Coelestis Hierusalem*, która ustaliła, że postępowanie beatyfikacyjne będzie się składało z dwóch części: pierwsza, to proces zwyczajny, przeprowadzony własną powagą ordynariusza, druga — proces apostolski, przeprowadzony w diecezji również przez ordynariusza, ale na mocy szczególnego polecenia i upoważnienia Stolicy Apostolskiej. Konstytucja poleca również ordynariuszom przeprowadzenie procesu *super non cultu*.

Jeżeli chodzi o sądowe zbieranie pism sługi Bożego, jako stała procedura, a nie sporadyczna, zjawia się dopiero w wieku XVII²². Utarła się wszakże praktyka już od Urbana VIII, że biskup, przeprowadzając proces informacyjny, zwracał się równocześnie za pośrednictwem postulatora do Kongregacji Obrzędów z prośbą o pozwolenie zebrania pism sługi Bożego²³. Po nadejściu zezwolenia gromadził wszystkie pisma przy współudziale trybunału, złożonego z sędziego, promotora fiskalnego i kanclerza Kurii, a następnie z odpowiednim pismem przesyłał do Rzymu.

3. **Prawo kodeksowe.** — Kodeks Prawa Kanonicznego podał dokładne normy dotyczące prawa i obowiązków ordynariusza w procesach beatyfikacyjnych. Przynajmniej stwierdza, że ordynariusz własną powagą może rozpocząć i przeprowadzić cały tok postępowania, składający się z trzech następujących części:

- a) proces informacyjny,
- b) proces o stwierdzenie braku kultu publicznego,
- c) zebranie i sądowe rozpoznanie pism sługi Bożego²⁴.

²² Por. Ben. XIV, dz. cyt., II, 24, 2; — Nov al J., *Commentarium Codicis Iuris Canonici*, Augustae Taurinorum — Romae, 1932, 145.

²³ Por. Nov al J., dz. cyt., 163.

²⁴ Kan. 2038 § 2.

Inicjatywę do wszczęcia tych procesów daje albo sam ordynariusz miejsca, występujący jako powód, albo, stosownie do przepisu kanonu 2003 § 1, osoba fizyczna lub prawna, lub nawet określona grupa katolików świeckich. Ordynariusz zaś w pierwszym rzędzie powinien się przekonać, czy posiada kompetencję do prowadzenia konkretnej sprawy świątobliwego kandydata na ołtarze. Kodeks wyraźnie bowiem stwierdza, że taka kompetencja przysługuje ordynariuszowi miejsca terytorium kościelnego, w którym sługa Boży albo zmarł, albo też dokonał cudu.²⁵ Przy czym kanon 1999 § 1 i 2 przypomina o wyłącznej kompetencji Stolicy Apostolskiej w sprawach beatyfikacji i kanonizacji, ordynariuszom zaś miejsca, rozumianym według przepisu kanonu 198 § 2, przysługują tylko te uprawnienia, które kodeks wyraźnie wymienia²⁶. Wikariuszowi generalnemu tylko wówczas przysługuje należna kompetencja, o ile otrzyma szczególne upoważnienie swego ordynariusza²⁷.

Poza tym ordynariusz nie od razu może definitywnie przyjąć prośbę, ale jednocześnie z badaniem swej kompetencji powinien szczegółowo zapoznać się z życiorysem proponowanego kandydata na ołtarze, żeby w ogólnych zarysach przekonać się czy:

- a) opinia o świętości szerzy się spontanicznie i nieprzerwanie²⁸,
- b) zmarła osoba świątobliwa praktykowała w każdej okoliczności swego życia w stopniu nieprzeciętnym cnoty teologiczne, kardynalne i pochodne²⁹,
- c) za jej pośrednictwem zdarzały się nadzwyczajne uzdrowienia, które mogą być przez Kościół uznane za cuda.

²⁵ Kan. 2039 § 1.

²⁶ Kan. 1999 § 3.

²⁷ Kan. 2002.

²⁸ Por. Machejek — Padacz, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań 1957, 48, 268, ns.

terenie diecezji, Poznań 1957, 48, 268 ns.

²⁹ Por. Ben. XIV, dz. cyt., II, 39, 7; — Blaher D., *The ordinary processes in causes of beatification and canonization*, Washington 1949, 210 ns.

Nabranie tej pewności moralnej co do słuszności wszczęcia procesu wymaga głębokiej analizy faktów, podanych w życiorysie i wnikliwości przy ich ocenie. Skuteczną pomoc powinien tu okazać biskupowi postulator lub wicepostulator sprawy. Najczęściej bowiem bywa, że powodem w sprawie jest zakon, zgromadzenie lub inna osoba prawna. W takim wypadku postulator, mieszkający w Rzymie, mianuje na terenie diecezji wicepostulatora, jako swego zastępcę i ten właśnie kapłan ułatwia ordynariuszowi zapoznanie się z odpowiednimi materiałami biograficznymi, odnoszącymi się zarówno do życiorysu, jak i do wszelkiej działalności kandydata na ołtarze. Jeżeli się zdarzy, że ordynariusz jest powodem i własną powagą rozpoczyna procesy beatyfikacyjne na terenie diecezji, wówczas sam wyznacza i mianuje postulatora ³⁰.

Po dokonaniu tych czynności następuje mianowanie trybunału, w skład którego wchodzi: trzech sędziów, promotor wiary, notariusze, woźny sądowy ³¹. Każdy z trzech procesów beatyfikacyjnych na terenie diecezji może prowadzić osobny trybunał. Jednakże ze względów praktycznych zazwyczaj do wszystkich procesów ordynariusz wyznacza nie tylko tych samych sędziów i promotora, ale również notariuszów.

4. Szczególne obowiązki ordynariusza. —

a) Dokonawszy na prośbę wicepostulatora wyboru i mianowania posiadających odpowiednie kwalifikacje członków trybunału, ordynariusz wyznacza termin pierwszej sesji, wskazując jednocześnie miejsce, gdzie ma się odbyć, a następnie zleca kanclerzowi Kurii urzędowo powiadomić wszystkich zainteresowanych ³². Jeżeli ordynariusz jest krewnym sługi Bożego, nie powinien osobiście przewodniczyć na sesjach, ale wyznaczyć trzech sędziów, z których jeden otrzyma nominację na

³⁰ Por. Machejek-Padacz, dz. cyt., 252 ns.

³¹ Kan. 2040.

³² Kan. 2040. — Por. Machejek-Padacz, dz. cyt., 288 ns, oraz wzór formularza na I sesję, str. 362 ns.

przewodniczącego całego trybunału³³. Pokrewieństwo liczy się nie tylko we wszystkich stopniach linii prostej, ale również i bocznej³⁴.

b) Bierze udział w pierwszej sesji każdego procesu i składa wyznaczoną przez prawo przysięgę o zachowaniu tajemnicy³⁵, a następnie odbiera inną, obszerniejszą, od sędziów, promotora wiary i notariuszów oraz przysięgę na słuszność sprawy od wicepostulatora. Co się tyczy woźnego sądowego, ten składa krótką przysięgę, że obowiązki będzie spełniał dokładnie³⁶. Gdyby ordynariusz osobiście przewodniczył sesjom trybunału, wtedy składa również przysięgę, że nie będzie przyjmował żadnych darów od osób zainteresowanych prowadzoną sprawą³⁷.

c) Ordynariusz czuwa nad przebiegiem każdego procesu i co pewien czas, o ile możliwości, wzywa do siebie przewodniczącego dla złożenia sprawozdania z dokonanych czynności i rozwiązania trudności, któreby się w ciągu procesu wyłoniły.

d) W procesie zbierania pism sługi Bożego, jeżeli ordynariusz z własnej inicjatywy rozpoczyna proces, wówczas sam bezpośrednio zarządza, żeby wszystkie pisma zostały przez wyznaczony trybunał zebrane i rozpoznane³⁸. Jeżeli zaś proces został rozpoczęty na prośbę osoby fizycznej lub prawnej, wówczas o stosowne zezwolenie na zbieranie pism prosi ordynariusza postulator, do którego należy cała dalsza troska związana z tą żmudną pracą w niektórych procesach beatyfikacyjnych. W każdym razie ordynariusz, za pośrednictwem edyktu ogłoszonego w zasadzie w każdej parafii swej diecezji, zwraca się do wszystkich wiernych, zawiadamiając ich, że zbiera się pisma sługi Bożego i wzywa posiadających takie pisma do doręczenia ich diecezjalnemu trybunałowi beatyfikacyjnemu³⁹.

e) W procesie historycznym powołuje komisję w składzie

³³ Kan. 2039 § 1.

³⁴ Blaher D., dz. cyt., 116; Noyal, dz. cyt., II, 156.

³⁵ Kan. 2037 § 2.

³⁶ Kan. 2037 § 1; — Por. Machejek-Padacz, dz. cyt., 36 ns.

³⁷ *Codex pro postulatoribus*, Romae 1929, 29.

³⁸ Kan. 2038, 2039, 2044.

³⁹ Kan. 2043 § 1.

trzech członków specjalistów w zakresie przeprowadzenia badań historycznych i archiwalnych ⁴⁰.

f) Jest zwyczajem, zawsze godnym pochwały, że przed zakończeniem procesu informacyjnego ordynariusz wzywa do siebie oddzielnie wicepostulatora, promotora wiary i jeżeli nie wszystkich sędziów, to przynajmniej przewodniczącego trybunału. Ci zaś nie będąc związani przysięgą zachowania tajemnicy w stosunku do własnego biskupa, szczerze wypowiedzą się o możliwościach pomyślnego dalszego biegu sprawy lub też wskażą na przeszkody, które należałoby usunąć przed wysłaniem akt do Kongregacji Obrzędów.

g) Po stwierdzeniu zgodności kopii z oryginałem akt procesów beatyfikacyjnych ⁴¹ przewodniczący trybunału wraz z notariuszem wręcza oryginał i kopię ordynariuszowi, który chociaż ufa wybranemu przez siebie trybunałowi i wicepostulatorowi, to jednak może jeszcze osobiście zbadać, czy wszystkie drobiazgowo formalności zostały w toku procesów zachowane. Jeżeli ma zastrzeżenia, spowoduje, żeby je trybunał jak najszybciej usunął.

h) Ważne znaczenie posiadają ostatnie sesje, których termin ordynariusz ustala w porozumieniu z przewodniczącym trybunału. Na sesjach tych należy skrupulatnie zachować wszelkie formalności, przewidziane w urzędowych formularzach na zakończenie sesji procesów beatyfikacyjnych, w przeciwnym bowiem razie promotor generalny wysunie zarzuty, które na wiele lat mogą odsunąć dalszy bieg procesu beatyfikacyjnego służgi Bożego ⁴².

Powyższe szczególne obowiązki w procesach beatyfikacyjnych na terenie diecezji nie wyczerpują szeregu zagadnień, ciężących na biskupie, jako ordynariuszu miejsca ⁴³. Zadania te

⁴⁰ A. A. S., 1930, 87 ns; — A. A. S., 1939, 174; — Por Indelicato S., *Le basi giuridiche del processo di beatificazione*, Roma 1944, 120 ns.; — Blacher D., dz. cyt., 231.

⁴¹ Kan. 2055, 2056.

⁴² Por. Machajek-Padacz, dz. cyt., 300 ns, — 308, — 312 ns; — 394—400. — Gagna F., dz. cyt., 140 ns.

⁴³ Por. Garceau Ch., *Le rôle du postulateur dans les procès ordinaires de béatification*, Rome, 1954, 120.

ulegają powiększeniu lub nawet pomnożeniu, zależnie od charakteru konkretnej sprawy. Zwłaszcza sprawy historyczne wymagają wiele zmysłu krytycznego i właściwej oceny ze strony wyznaczonych specjalistów, ale również pilnej czujności i bezpośredniego zainteresowania właściwego ordynariusza. Podobnie rzecz się ma ze sprawami, w których artykuły postulatora lub pytania promotora wiary są zbyt ogólnikowe. Nieprzeciętna znajomość prawa beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego przez ordynariusza, jak również jego czujna i dyskretna ingerencja, mogą w dużej mierze przyczynić się do postawienia we właściwym świetle postaci kandydata na ołtarze, oraz przyspieszenia samego toku postępowania beatyfikacyjnego, względnie jego zatrzymania w razie wykrycia faktów i okoliczności, przemawiających za roztropnym zwolnieniem tempa prac trybunału.